

Nie wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma



Zapraszani do udziału w różnego typu inicjatywach międzynarodowych i sieciach współpracy nauczyliśmy się dość pochoinnie odmawiać, tłumacząc się brakiem czasu lub innymi względami o „obiektywnym” charakterze. Tymczasem łacińska sentencja *absens carens* wydaje się nie tracić na aktualności, o czym przekonał się w ostatnich tygodniach krakowski ośrodek synchrotronowy.

13 listopada br. w Brukseli szesnastce instytucji reprezentujących dziewiętnaście europejskich ośrodków badań podpisało porozumienie powołujące do życia Ligę Europejskich Źródeł Światła Opartych na Akceleratorach (*The League of European Accelerator based-Photon Sources – LEAPS*).

Wśród sygnatariuszy umowy znalazł się prof. dr hab. Marek Stankiewicz, dyrektor Narodowego Centrum Promieniowania Synchrotronowego SOLARIS w Krakowie, jako jedyny przedstawiciel krajów z byłego tzw. bloku wschodniego. Dlaczego tylko profesor Stankiewicz? Powód jest jeden – jedyną dużą akceleratorową in-

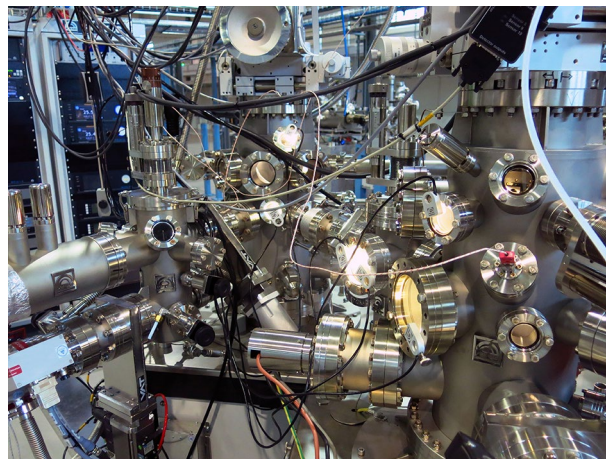
nie dziwi zatem, że na uroczystość podpisania umowy założycielskiej przybyli wysocy rangą pracownicy Komisji Europejskiej, odpowiedzialni za politykę naukową.

LEAPS zakłada bowiem ścisłą współpracę partnerów w szeregu obszarach. Podjęte zostaną działania na rzecz udoskonalenia technologii akceleratorowych źródeł światła, technik eksperymentalnych, detektorów i systemów kontrolno-pomiarowych. Palącą potrzebą jest rozwój technologii informatycznych związanych z gromadzeniem i przetwarzaniem ogromnych ilości danych, jakie generowane są podczas pomiarów.

Aby osiągnąć te wszystkie cele, potrzeba pieniędzy. Skąd je wziąć? Odpowiedź jest prosta: z Unii Europejskiej. Zaproszenie na uroczystość unijnych urzędników najwyższego szczebla nie było przypadkowe i zostało skwapliwie wykorzystane przez przedstawicieli LEAPS w celach lobbingsowych. Potrzeby finansowe inicjatywy, a co za tym idzie dużych europejskich infrastruktur badawczych, powinny zostać uwzględnione przy tworzeniu



Wnętrze tunelu pierścienia akumulacyjnego w NCPS SOLARIS



Stacja badawcza XAS w NCPS SOLARIS

infrastrukturą badawczą w rozumieniu zachodnioeuropejskim (unijnym) w tym regionie jest właśnie synchrotron SOLARIS.

Inicjatorami LEAPS były bardzo pręźnie działające ośrodki naukowe. W ciągu ostatnich pięciu lat z infrastruktury badawczej LEAPS skorzystało ponad 24 tysiące użytkowników. Badania prowadzone z wykorzystaniem synchrotronów i laserów na wolnych elektronach przyczyniły się do odkryć nagrodzonych pięcioma Nagrodami Nobla. Dodatkowo pomiary użytkowników komercyjnych pozwoliły na wprowadzenie szeregu innowacji w wielu dziedzinach przemysłu.

LEAPS wyróżnia jeszcze jedno: jej pomysłodawcy potrafią mówić językiem, do jakiego przywykli unijni decydenci. Promowany cel strategiczny inicjatywy to stworzenie możliwości prowadzenia w instytucjach partnerskich badań, które przyczynią się do rozwiązania najbardziej palących problemów współczesnego świata oraz wzmocnią pozycję konkurencyjną Europy wobec innych podmiotów globalnej gospodarki. Takie deklaracje chcą słyszeć unijni przywódcy i urzędnicy. Wpisują się one we wszelkie strategie rozwoju Unii Europejskiej.

programów i projektów firmowanych przez Komisję Europejską, w tym przede wszystkim kolejnego (dziewiątego) programu ramowego.

Obecność Centrum SOLARIS w tak elitarnym gronie jest ogromnym wyróżnieniem zarówno dla krakowskiego ośrodka, jak i całej polskiej nauki. Szkoda tylko, iż żadne inne państwo byłego bloku wschodniego nie będzie uczestniczyć ani w działaniach podejmowanych przez LEAPS, ani w dyskusjach, które konsorcjum będzie toczyć w swoim gronie i na szczeblu Komisji Europejskiej, tworząc tym samym podwaliny przyszłej polityki unijnej, a może i współdecydując o tym, gdzie w przyszłości kierowane będą fundusze UE.

Zatem po raz kolejny potwierdziło się, że unijne torty nie zawsze są dzielone na równe kawałki. Często ten, kto ma większy apetyt i umie poprosić o wyjątkową porcję, dostaje więcej. Kluczowe znaczenie ma długodystansowe inwestowanie w budowanie relacji z brukselskimi cukiernikami i krojczymi. Zachęcamy zatem, aby następnym razem zastanowić się dwa razy, zanim odrzucimy czyjeś zaproszenie do stołu. Nawet jeśli w momencie zaproszenia stół ten jest jeszcze pusty.

AGATA CHRZEŚCIJANEK i MICHAŁ MŁYNARCZYK

Narodowe Centrum Promieniowania Synchrotronowego SOLARIS